

Sygn. akt I C 810/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Tarsa

po rozpoznaniu w dniu 29.04.2015 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **Ł. F. (1)**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powoda Ł. F. (1) na rzecz pozwanej A. K. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powoda Ł. F. (1) na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) kwotę 695,22 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów czynności biegłego.

I C 810/13

UZASADNIENIE

Powód Ł. F. (1) wystąpił z pozwem przeciwko A. K. o zapłatę kwoty 13.645,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że na podstawie umowy sprzedaży zawartej z A. K. w dniu 7.09.2011 r. kupił od pozwanej samochód marki S. (...). W dniu 28.09.2011 r. kupiony pojazd uległ awarii. W ocenie powoda, nabyty przez niego pojazd posiadał w dacie transakcji fizyczną wadę ukrytą, co oznacza, że zgodnie z art. 556 par. 1 k.c. pozwana zobowiązana jest zwrócić Ł. F. (1) poniesione koszty naprawy samochodu.

Od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty A. K. wniosła sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7.09.2011 r. na podstawie umowy sprzedaży Ł. F. (1) kupił od A. K. samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...). Pozwana przedmiotowy pojazd kupiła w salonie (...) jako pojazd używany z przebiegiem 106600 km, bezwypadkowy. A. K. była drugim właścicielem pojazdu. Pojazd tak w dacie zakupu przez nią, jak i cały okres używania był sprawny technicznie.

Ł. F. (2) przed zakupem pojazdu oglądał samochód na posesji pozwanej. Oględziny trwały około 1/2 godziny. Powód pojazd oglądał z kolegą, a potem z ojcem. Żadna z osób, która towarzyszyła Ł. F. (2) w trakcie oględzin, jak i sam powód,

nie posiadają wiedzy specjalistycznej z zakresu techniki i mechaniki pojazdowej. Wcześniej powód nie użytkował samochodu marki S.. Oględziny sprowadzały się do oceny pojazdu pod względem estetycznym. Powód oglądał lakier, tapicerkę, a także na odcinku kilku kilometrów wykonał jazdę próbną, podczas której samochód sprawował się prawidłowo i nie przejawiał symptomów zużycia. Powód nie sprawdził we własnym zakresie stanu technicznego pojazdu, ograniczając się do informacji uzyskanych na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwaną. A. K. udostępniła m.in. powodowi do wglądu kartę serwisową samochodu, który został w dniu 18.08.2011 r. sprawdzony w (...) ((...)) (...). Pozwana uprzednio przedstawiła pojazd do odkupienia do salonu. Procedura w rzeczonyj firmie jest taka, iż przed złożeniem właścicielowi pojazdu oferty odkupienia używanego samochodu, pojazd jest sprawdzany pod względem technicznym, po to, aby nie nabywać pojazdów dotkniętych wadami. Po dokonaniu przeglądu technicznego salon potwierdził sprawność pojazdu i dlatego też przystąpił do etapu jego wyceny. Stan techniczny pojazdu spełniał wymogi techniczne serwisu (...).

Powód po kilku dniach od oględzin powziął decyzję o kupnie pojazdu. W dniu sprzedaży przy stanie licznika powyżej 113775 km, a także w okresie użytkowania pojazdu po sprzedaży występowało typowe (charakterystyczne i niewyjątkowe) dla tego rodzaju silnika wysokie wypracowanie napędu pompy olejowej.

Po około 2 dniach od ukończenia procedury przerejestrowania samochodu w dniu 28.09.2011 r. Ł. F. (2) udał się zakupionym samochodem do Holandii. Po dojechaniu na miejsce docelowe i ponownym podjęciu próby uruchomienia samochodu na desce rozdzielczej zapaliła się czerwona lampka kontrolna pompy oleju. Ł. F. (2) nie mógł kontynuować jazdy. Przyczyną przestoju w eksploatacji samochodu było wypracowanie „imbusu” w silniku - wałka sześciokątnego napędu pompy olejowej. Jedynym widocznym symptomem zużycia urządzenia jest zapalenie się lampki kontrolnej olejowej na desce rozdzielczej, która wyświetla się zawsze w przypadku takiej usterki. Konieczne jest wówczas bezwzględne zatrzymanie pojazdu, po to, aby nie doprowadzić do dalszego zużywania powiązanych innych elementów silnika (jego zatarcia). Tego rodzaju istniejące wypracowanie napędu pompy oleju nie było możliwe do ujawnienia podczas standardowego przeglądu auta. Nie istnieją żadne inne symptomy pozwalające stwierdzić podczas eksploatacji pojazdu zużywanie się urządzenia jak np. stukot czy inne odgłosy w pojeździe w trakcie jazdy. Nawet doświadczony kierowca nie jest w stanie po „zachowaniu” się pojazdu stwierdzić zużywania tego elementu. Jest on niewidoczny podczas zwykłych oględzin samochodu przez przeciętnego klienta. W celu ustalenia zużycia niezbędne jest wymontowanie silnika z samochodu, odkręcenie miski olejowej. Tego rodzaju czynności nie przeprowadza się podczas standardowych przeglądów technicznych pojazdu. W technologii napraw nie ma konkretnych wytycznych, kiedy należy dokonywać sprawdzenia pompy oleju; tego typu zużycie zostaje zdiagnozowane w przypadku kapitalnego remontu silnika poprzedzonego rozłożeniem go na czynniki pierwsze. Zanik ciśnienia oleju mógł natomiast wskutek kontynuowania jazdy spowodować uszkodzenie turbosprężarki, co kwalifikowało ją do wymiany. Dla rodzaju silnika (...) 2.0 (...) zamontowanego w kupionym przez Ł. F. (1) samochodzie zaprzestanie możliwości użytkowania pojazdu wynika z normalnej eksploatacji silnika. Budowa tego elementu silnika jest specyficzna i została wprowadzona do eksploatacji w modelu S. (...) drugiej generacji. Zużycie następuje bowiem sukcesywnie podczas standardowego używania samochodu, aż do całkowitego zatrzymania samochodu. Pompa olejowa wytwarza ciśnienie w ten sposób, że albo ciśnienie jest utrzymywane bądź go nie ma. W konsekwencji zużycia urządzenia w kupionym przez powoda pojeździe konieczne było wykonanie prac polegających na wymianie części w postaci pompy oleju i wałków wyrównowazających oraz turbosprężarki. Koszt wymiany zużytych urządzeń mieścił się w granicach 13.645,46 zł.

Ł. F. (1) domagał się od pozwanej zwrotu poniesionych kosztów naprawy pojazdu i wezwał ją do zapłaty spornej kwoty. A. K. odmówiła zapłaty żądanej kwoty.

Dowody:

- umowa kupna – sprzedaży samochodu z dnia 07.09.2011 r. - k.7,
- faktura VAT z dnia 28.10.2011 r. - k.8-9,
- pismo z dnia 27.10.2011 r. - k.10-13,

- pismo z dnia 07.11.2011 r. - k.14,
- pismo z dnia 14.11.2011 r. - k .15-16,
- pismo z dnia 21.11.2011 r. ,
- akta sprawy I Co 76/12;
- faktura VAT z dnia 26.04.2010 r. wraz z załącznikami - k.32-34,
- lista kontrolna samochodu - k.35,
- faktura VAT z 18.08.2011 r. - k.36,
- zeznania świadków: J. S., Z. F., R. W.,
- R. S., A. C., A. D., M. K. i L. L. (1) ,
- zeznania powoda Ł. F. (2),
- zeznania pozwanej A. K.,
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej Z. Ż. wraz z opinią uzupełniającą.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przedmiotowej sprawie należało oddalić.

Podstawę materialnoprawną powództwa stanowi art. art. 556 (i nast. k.c.), zgodnie z którym sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). W świetle redakcji przepisu, w postępowaniu, którego przedmiotem jest realizacja uprawnień wynikających z instytucji rękojmi za wady, normowanej powołanym przepisem, obowiązkiem kupującego jest udowodnienie istnienia wady i zachowania tzw. aktów staranności, tj. zbadania rzeczy i powiadomienia sprzedawcy o wadzie, **zaś sprzedający winien wykazać, że wada nie istnieje** albo że nie dochowano aktów staranności lub że ich dochowanie było spóźnione.

Ustalenia faktyczne w sprawie, poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zastały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych (art. 245 k.p.c.), na podstawie zeznań świadków: J. S., Z. F., R. W., R. S., A. C., A. D., M. K. i L. L. (1). Z uwagi na konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną – należało sięgnąć także po dowód z opinii biegłego (w tym uzupełniającej) z zakresu techniki samochodowej Z. Ż. .

Okoliczności faktyczne miały charakter bezsporny, co dotyczy zawarcia przez strony sporu umowy sprzedaży pojazdu. Ponadto, nie negowano konieczności i kosztów wymiany zużytych części pojazdu.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy przedstawienie do sprzedaży przez pozwaną przedmiotowego samochodu w danym stanie technicznym należało uznać za wadę fizyczną samochodu. Z uwagi na tak powstałe sporne zagadnienie kluczowe znaczenie miała w rozpoznawanej sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Sąd ocenił, że została ona sporządzona zgodnie ze zleceniem. Biegły, na podstawie dokumentów dołączonych do sprawy i oględzin samochodu udzielił rzetelnych i pełnych odpowiedzi na zadane przez Sąd pytania i w pełni wyjaśnił przyczyny naprawy pojazdu, w szczególności zaś – co ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy – ustalił, że przyczyna unieruchomienia pojazdu kupionego przez powoda nie ma charakteru wady. Warunkiem zaś zastosowania przez kupującego uprawnienia wynikającego z powołanego przepisu **art. 560 § 1 k.c.** jest stwierdzenie, że rzecz sprzedana ma wady, a co zdaniem sądu, w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. W świetle stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, że pozwana przedstawiła do sprzedaży pojazd, który był zdalny do jazdy i dalszego użytkowania, a więc był zdolny do realizacji funkcji jaka była przedmiotem

zawartej umowy. Z opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika konkluzja, że pojazd w takim stanie w jakim został przedstawiony do sprzedaży z zamiarem przekazania pojazdu do dalszej eksploatacji, nadawał się do dalszego użytkowania i do wprowadzenia pojazdu do ruchu drogowego i posiadał w dacie sprzedaży właściwości pojazdu mogącego poruszać się po drogach. Zużycie się elementu silnika w niedalekiej przestrzeni czasowej od daty jego nabycia było oczywiście niefortunne i na pewno mogło wywołać u kupującego przeświadczenie o istnieniu wady w pojeździe. Niemniej jednak zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłego tego faktu nie potwierdzają. Biegły w sposób kategoriyczny stwierdził, że w dniu sprzedaży przy stanie licznika powyżej 113775 km, a także w okresie użytkowania pojazdu po sprzedaży występowało typowe (charakterystyczne i niewyjątkowe) dla tego rodzaju silnika wysokie wypracowanie napędu pompy olejowej, który to element został naturalnie wyeksploatowany w samochodzie. W dacie sprzedaży istniała funkcjonalność przedmiotu umowy, a więc pojazd przeznaczony był do dalszego użytkowania zgodnie z jego przeznaczeniem. A. K. przedstawiła więc do sprzedaży rzecz z prawidłowymi cechami, gdyż w świetle okoliczności sprawy nie można uznać, że wypracowanie „imbusu” w silniku stanowiło wadę eliminującą pojazd z umówionej funkcji. Powód kupił samochód używany, a z tym zawsze wiąże się ryzyko, że czas eksploatacji pojazdu będzie miał wpływ na zużycie części. Zazwyczaj przyjmuje się pewien przeciętny stopień zużycia, ale stopień ten może wykazywać odstępstwa, i to w obu kierunkach. De facto, może dojść też do sytuacji, że zużycie samochodu jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy. Zdaniem Sądu, typowe zużycie pojazdu, które miało miejsce w przedmiotowej sprawie, nie może determinować odpowiedzialności sprzedającego z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania. W niniejszej sprawie powstała usterka nie jest wynikiem wypadku czy kolizji, względnie źle wykonanej naprawy lub zaniedbań w okresowych przeglądach poprzedniego właściciela. Pozwana przed sprzedażą pojazdu serwisowała auto, po którym mechanicy nie stwierdzili, by pojazd ten był obciążony jakąkolwiek wadą techniczną, okoliczność ta nie została ujawniona także w dokumentach pojazdu, a rzecz nie była wcześniej naprawiana, pojazd nie był eksploatowany w warunkach niezgodnych z normalnym jego przeznaczeniem. Istotne jest też i to, że jednoznacznie konkluzję wynikającą z opinii biegłego potwierdzają świadkowie: R. S. i R. W. (z wykształcenia inżynier mechanik o specjalizacji budowy silników) oraz L. L. (2) – pracownicy serwisu (...). R. W. i L. L. (2) także w sposób kategoriyczny potwierdzili, że choć budowa silnika w modelu S. (...) jest specyficzna to zużywanie elementu silnika jest typowe dla tego modelu i jako takie przewidziane przez producenta. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż tylko wysoce specjalistyczne badania mogłyby potwierdzić fakt i etap zużycia przedmiotowego elementu. Z uwagi jednak na to, że producent przewidział dla tego modelu silnika, jako immanentną cechę jego budowy, taki właśnie tryb „wypracowywania” (z używania) elementu napędu pompy olejowej, więc nie wykonuje się innych dodatkowych przeglądów (tj. tak szczegółowych jak rozebranie silnika na części). Stwierdzić, zatem należy, że wałek sześciokątny, który zastosowano przy budowie silnika nie może być kwalifikowany jako wada w rozumieniu powołanego przepisu. Stan techniczny pojazdu zmienia się bowiem w czasie jego eksploatacji, w wyniku, czego elementy jego mechanizmów ulegają zużyciu, co wpływa niewątpliwie na pogorszenie własności eksploatacyjno-technicznych samochodu. Stwierdzić należy, że elementy podlegające zużyciu eksploatacyjnemu są, co do zasady podzielone na dwie kategorie, a mianowicie na elementy przeznaczone do wymiany lub regulacji podczas przeglądu okresowego z uwagi na ograniczony okres eksploatacji oraz elementy podlegające wymianie lub regulacji w zależności od warunków stosowania. Oceniając stan faktyczny sprawy uznać należy, że w niniejszym przypadku mamy, zatem do czynienia z drugą z wymienionych kategorii części, co nie determinuje jednak jej jako wady. W niniejszej sprawie mamy przypadek zwykłego zużycia się części, będącej wynikiem normalnej ich pracy tj. przede wszystkim długotrwałego tarcia współpracujących elementów. Podkreślić należy, zatem z całą stanowczością, iż nie ulega wątpliwości, że w stanie technicznym pojazdu z daty jego nabycia, jazda nabytym przez powoda samochodem była bezpieczna i możliwa bez konieczności przeprowadzania jakiegokolwiek naprawy. W dacie sprzedaży samochód prawidłowo poruszał się po jezdni i nie posiadał żadnego defektu w rozumieniu wady, o której traktuje powołana norma prawna. Pojazd nie stanowił zagrożenia w ruchu drogowym. Także w uzupełniającej opinii biegły podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, że pojazd posiadał wszystkie wymagane parametry. Biegły co prawda potwierdził zasadność wymiany zużytego elementu, ale wyłącznie w tym celu, aby pojazd mógł być w dalszym ciągu normalnie używany, a nie w kategoriach istnienia wady pojazdu. Powyższe rozważania znajdują oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie I CSK 457/12, w którym wskazał, że warunkiem powstania odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy jest wada rzeczy zmniejszająca jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia

rzeczy, jak również wada polegająca na tym, że rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupujący albo też, jeśli rzecz została wydana kupującemu w stanie niezupełnym. Treść art. 556 § 1 k.c. wskazuje, że decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne związane z przeznaczeniem rzeczy oraz jej użytecznością ze względu na cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy oraz z właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca kupującego (por. także wyrok SN z dnia 11 marca 2009 r. sygn. IV CNP 76/09). W niniejszej sprawie sprawność techniczną pojazdu potwierdziły dwa niezależne od siebie źródła: biegły oraz pracownicy serwisu samochodowego salonu (...). Skoro salon (...) wdrożył procedurę odsprzedania samochodu i dokonał jego wyceny na potrzeby tej procedury, to oznacza, że samochód był sprawny technicznie. Sam salon nie wykonuje tak szczegółowej diagnostyki pojazdu pomimo, że w ramach serwisowania pojazdów zgłoszono do tej pory około 10 przypadków tego typu zużycia wałka sześciokątnego. Mimo to diagnoza samochodu w salonie nie jest wykonywana pod kątem eliminacji tego typu usterek, z uwagi na to, że serwis nie specyfikuje tego rodzaju zużycia jako wady. Pomimo więc, że silnik jest specyficznie skonstruowany to stanowi element innowacyjności modelu i nie może być traktowany w kategoriach wady. W świetle powyższego uznać należy, że powód jako kupujący nie dopełnił więc obowiązku udowodnienia istnienia wady w sprzedanym przez pozwaną pojeździe. W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z kupnem rzeczy używanej i w efekcie powyższego zwykłym zużyciem części i podzespołów; wówczas rękojmia nie przysługuje. Zgodnie natomiast z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Powyższe oznacza, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. min. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie.

Na koniec można zdecydować się na porównanie tego rodzaju, że przykładowo żarówka jako element niezbędny pojazdu również posiada nieokreślony czas eksploatacji (w zależności od intensywności wykorzystania samochodu) i także może przestać spełniać swe funkcje niezwłocznie po nabyciu pojazdu. Takiej konieczności wymiany nikt nie traktuje jednak w kategorii wady, ale to wyłącznie z uwagi na stosunkowo niską cenę żarówki oraz łatwość i dostępność jej samodzielnej wymiany. W rzeczywistości jednak tak konieczność zmiany żarówki jak i wymiany pompy oleju i wałków wyrównowazających wskutek wypracowania „imbusu” w silniku należy traktować tak samo, gdyż stanowią normalny proces zużycia podzespołu auta.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 k.p.c. Powód jako przegrywający proces zobowiązany jest do zwrotu przeciwnikowi procesowemu poniesione przez niego koszty postępowania tj. zwrot wynagrodzenia pełnomocnikowi procesowemu, oraz uiszczoną opłatę od dokumentu pełnomocnictwa. Nadto na zasadzie art., 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od Ł. F. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 695,22 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów czynności biegłego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że w przedstawionym stanie faktycznym zgłoszone przez powoda roszczenie jest bezzasadne.